Nro. 83.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 12go Kwietnia 1796.

Gazety.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 22. Marca.

Pogłoska, iakoby Francuzi ogłosili przeciągnienie zawieszenia broni, iest bez fundamentu.

Od kilku dni przybiegło tu wielu Kurierów, a między temi ieden od posła Szwedzkiego, P. *Stael* z Paryża. Treść depeszów ich nie iest ieszcze wiadoma; ale

ale zapewniaią powſzechnie, że za krótki czas w Europie wielkie zaydą odmiany.

Konwencya pod 16. t. m. następuiącą wydała odezwę do obywatelów Batawſkich: „Obywatele Niderlandów, kochani wſpółziomkowie! Nieſprawiedliwa i burząca ta woyna, w którą nas wplątało Miniſterium Angielſkie, ściąga na ſiebie całą uwagę Konwencyi. Jeſt ona pierwſzym przedmiotem zachodów naſzych, albowiem nieuſtraſzone męſtwo, iakie w niey okazać należy, zapewni nam chlubny pokóy, utwierdzi wolność, uwieczni niezawiſłość kraiową, i przywróci dawny blaſk ſławie poprzedników naſzych. Siły morſkie, wſparte od naywyżſzey Opatrzności, ſą dla nas naturalnym i iedynym śrzodkiem, przez który możem ſklubić zamachy Miniſtrów Angielſkich, pomścić ſię krzywd i tyranii wyrządzoney przez Brytanią za Oyczyzne naſzą. — Ten cel był żywiołem czynności nayżarliwſzych Patryotów począwſzy od tego momentu, gdzie cięſzkie kaydany za pomocą braci naſzych, Francuzów, potargane zoſtały, od momentu, gdzie Sztathuder opuścił ziemię Batawſką, ſłowem od owego momentu, gdzie oby-

obywatel każdy wolnym powietrzem oddychać począł. — Obywatele! siły morskie uczyniły poprzedników naszych potężnemi. Bandera Batawska na wszystkie 4. części świata była straszną i szanowaną. Pod ostatniem rządem krzywdzące ciosy wystawiły ią na pośmiewisko innym Narodom. Naszym więc interesem iest przywrócić iey ten blask, któryby odpowiedał zręczności, iaką posiada Naród. Dozór marynarki, prawie zniczego, wiele iuż zrobił. Ale w tym momencie, gdzie siły morskie maią brac wzrost swóy, okazuie się, że ręce odzwyczaione są od pracy tego rodzaiu, a serca zdaią się potaięmnym tchnąć wstrętem. Mineły iuż owe czasy, gdzie młòdź czyniła popisy z swey zręczności na flottach narodowych. Czyliż lud Batawski mniey iest teraz walecznym, iak przedtym, czyliż mniey zaiątrzony przeciw swym nieprzyiaciołom, czyliż mniey kocha swą oyczyznę, iak za czasów *Trompa*, *Ruytera* i t. d. Nie! Współobywatele! daleko od nas te myśli! zaufani w waszym patryotyzmie, spodziewamy się wszystkiego dobrego i pomocy dzielney na polepszenie dzisieyszego stanu Oyczyzny. W waszey iest mocy uczynić

nić go świetnym. Okręty naſze, które ſą dość liczne i wyſtarczaiące do utrzymania przewagi na morzu Batawſkiem, do odcięcia nieprzyiaciołom wſzelkich prowizyi i materyałów okrętowych od północy, i do przymuſzenia nieprzyiaciela tym ſpoſobem do rychłego pokoiu — potrzebuią ludzi. — Przy waſzey pomocy, Obywatele! Oyczyzna ocaloną bydź może. — Kwitnąca młodzież nie będzie pewnie zatykała ſwych uſzów na ięk kochaney oyczyzny. Daliż więc! Wſzyſcy rzucić ſię powinni do obrony powſzechnéy. Czaſy uciſku i złego obeyścia ſię z ludźmi na flottach Rzeczypoſpolitey ſzczęśliwie iuż uſtały. Kommendanci tych, tchnący duchem prawdziwego patryotyzmu, nie uważaią iuż ſwych kamratów morſkich iako niewolników, lecz iako wſpółobywateli. — Czegoż ieſzcze namyślać ſię dłużey maią młodzi wſpółobywatele? Oycowie ſwych ſynów, ſioſtry ſwych braci, a ſtarcy młodzież zapalać powinni do dzieł bohatyrſkich, i do odnowienia ſławy Bandery Niderlandzkiey. To gdy wykonaią, mogą bydź pewni, iż znaydą ſwą nadgrodę w czułéy naſzey troſkliwości, wdzięczności wſpół-

wſpółobywatelów, i ſzczęśliwości własney oyczyzny. „

Caſteele Prezydent.

Na fundamencie téy odezwy, otworzono w *Rotterdamie* i innych miaſtach przednieyſzych, z wielkiemi uroczyſtościami werbunki młodzieży. Maiſtrat *Amſzterdamſki* dla zachęcenia maytków, poſtanowił dać na rękę zdatnieyſzym po 50. Zł. Hollen. z tym warunkiem, aby ſię przed dniem 15. Kwietnia znaydowali na flocie.

AMERYKA.

Z *Filadelfii dnia* 12. *Stycznia.*

Z wyſpy Francuſkiey (*Isle de France*) odbieramy wiadomość, że Korweta iedna przybyła tam z Kommiſſarzem Francuſkiem, Obywatelem *Rabaud*, który ma mieć zlecenie pobudzenia *Tippo Saib*, do woyny przeciw Anglii. Tym końcem udał ſię zaraz pomieniony Kommiſſarz ku brzegóm *Malabaru*.

Do St. *Domingo* przybyło także 3. Kommiſſarzów Francuſkich, i J. *Lavaux* potwierdzony zoſtał w urzędzie ſwoim

Kom-

Kommendanta i Gubernatora na pomienioney wyſpie.

Przy oddaniu Chorągwi Narodowey Stanom Amerykańſkięm, Rzeczpoſpolita Francuſka w ten ſpoſób piſze do naſzey: „ Podobieńſtwo zaſad politycznych Rzeczypoſpolitey Francuſkiey i Amerykańſkiey, naturalne związki handlowe i przemyſłu, niezwyciężone męſtwo obu Narodów w bronieniu wolności i równości, ta krew, którą wſpòlnie wylewały, otwarta ich nienawiść przeciw przemocy, ſkromne widoki polityczne, a oſobliwie pomyślne ſkutki ślubów, które w obliczu naywyżſzey iſtności zaprzyſięgły, to ieſt: albo żyć wolnie, albo umierać! — Wſzyſtko to obiecuie wiecznie nierozerwany związek przyiaźni między Francyą i Ameryką. Obywatele! nie wątpicie iuż o tym, że nieprzyiaciół naſzych zwyciężemy. Zapał wolności, który tleie w pierſiach każdego Francuza, niezwyciężoną ieſt tarczą dla Rzeczypoſpolitey. Aż nadto długo wyſtawieni na igrzyſka Szlachty i Xięży, odzyſkamy nakoniec prawa naſze, i rodzay ludzki nowe ſwe odrodzenie równie iak i pokóy wieczny, winien będzie Ameryce i Francyi. „

Przy

Przy St. *Domingo* zabrali Francuzi 3. okręty Angielſkie powracaiące z *Afryki* z 1,112. murzynami zakupionemi w niewolą. Ci nieſzczęśliwi uwolnieni od Francuzów, maią pozwolenie oſieść, gdzie im ſię będzie podobało.

TURCYA.

Z *Konſtantynopola dnia* 10. *Lutego.*

Nad wſzelkie ſpodziewanie znowu tu gwałtownie zaczęto ſię armować. Na początek Kwietnia do 20. okrętów liniowych i tyleż fregratt ma bydź gotowych. O przeznaczeniu tey flotty różne tu panuią zdania. Do innych portów Tureckich wydano także roſkazy, aby ſiły morſkie iak nayſpieſzniey w nich urządzano. Zarazem Sułtan rozeſłał ordynanſe do Baſzów tak Europeyſkich, iako też i Azyatyckich, aby zgromadziwſzy woyſka pod ſwemi roſkazami zoſtaiące, w zupełney byli gotowości do marſzu na wioſnę. Demokraci naſi z kroków tych przepowiadaią pewną woynę. Inni zaś utrzymuią, że cały ten zamach wy-

wymierzony ieſt przeciw rebellizantom wewnętrznym, których Sułtan koniecznie chce wytępić. Tym czaſem nie zdaie ſię, aby Porta potrzebowała uzbraiać ſiły morſkie przeciw buntownym, albowiem ci na lądzie tylko złe broić zwykli, a teraz i o tym nieſłychać wcale.

Między wielu officyerami cudzoziemſkiemi, którzy przyięci byli w ſłużbę do woyſka tak lądowego, iako i morſkiego, uczyniono teraz wybòr zdatnych, nie zdatni zaś oddaleni zoſtać mieli. Ta okoliczność, pozbawiwſzy ſpoſobu do życia wielu emigrantów tak Francuſkich, iako i Polſkich, którzy ſobie zakładali los pewny u Porty, dała powód do zanieſienia żalów i ſkarg przed Sułtana. Spodziewać ſię należy, że Rząd obmyśli iakie ſpoſoby dla tych ludzi.